CZĘŚĆ XL — № 93. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{6}{18}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{5}{17}$ GRUDNIA.

NOWINY DWORU.

Z powodu zejścia Królowej Jmci Wdowy ADELAIDY Wielkobrytańskiej, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni 24 od 1 Grudnia, ze zwykłemi podziałami na wielką i małą.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE z dnia 28 Listopada, Jenerał-major *Aniczkow* zostaje zaliczony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z pozostaniem, jak dotąd, w jeździe. — 29 tegoż miesiąca, liczący się w pomienionem Ministerstwie, Jenerał-major *Annienkow 3*, mianowany pełniącym obowiązki Kamieniec-Podolskiego Wojennego i Podolskiego Cywilnego Gubernatora, z pozostaniem w Armii.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 30 Listopada, liczący się w jeździe, Jenerał-major xiążę *Golicyn 4*, otrzymuje dymissyą z rangą Radzcy Tajnego.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, liczący się w jeździe, Jenerał-porucznik *Głazenap 1*, otrzymał dymissyą z mundurem i pensyą.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, Dyrektor 1 Expedycyi Kassy Zachowawczej CESARSKIEGO Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków), Radzca Stanu *Pletz*, podniesiony do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu.

Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 15 Listopada, Członek Konsultacyi, przy Ministerstwie Sprawiedliwości ustanowionej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Dołgopołow*, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 20 Listopada, mianowani kawalerami orderów: *Św. Anny 1 klassy*, Cesarsko-Austryackiej służby Minister Skarbu *von Bruck*, i *Św. Stanisława 1 klassy*, Zarządzający Wydziałem Poczt, *Turneretscher*.

— Przez takiż Reskrypt z dnia 23 Listopada, Cywilny Gubernator wyspy Madery i Porto-Santo José Sylwester *Ribeira*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— W ciągu zeszłego miesiąca Listopada przejechało po drodze żelaznej Carskosielskiej 40,865 osób, i dochód wyniosł 15,458 rubli, 38 kop. srebrem.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 6 Grudnia. W ciągnieniu 5 klassy Loteryi klassycznej, wygrana, 75,000 rubli srebrem, przypadła na № 19,420.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 3 Grudnia.* Z okoliczności rocznicy swego na Tron wstąpienia, Cesarz Jmć ustanowił nowy order za zasługę, pod imieniem Franciszka-Józefa; order ma za napis godło, przyjęte przez Cesarza: *Viribus unitis.*

Wiedeń, 4 Grudnia. Pogłoski o nieporozumieniu Bana z Ministrami okazały się niemającemi żadnej zasady.

— Przeszkody, które wstrzymywały wyjazd do Turynu hrabi d'Appony, mianowanego tam naszym Posłem, tudzież przyjęcie u Dworu Posła Sardyńskiego, margrabi de Brignole, zostały zniesione przez to, iż P. Paleocapa, przedtém Dyrektor Wydziału Budowniczego w Wenecyi, ciężko skom-

promitowany w tamecznej rewolucyi, a dziś Minister Prac publicznych Sardyński, prosił o wyłączenie z liczby poddanych Austryi i przeto przestał być w tym ostatnim Państwie uważanym za przestępcę politycznego.

— Czternaście wyroków, z których siedm na śmierć świeżo zostały wydane przez sądy wojenne w Arad, wyroki śmierci złagodzone są przez barona Haynau na 18 lat ciężkich robot.

PRUSSY. *Berlin, 8 Grudnia.* Wydane zostały w dniu wczorajszym dwa Dekreta Królewskie, oparte na przyjętych przez Izby projektach prawa. Pierwszy znosi od d. 1 Stycznia 1850 roku wyłączenia od podatku klass, które służyły tak zwanym przedtém Panom bezpośrednim, Duchowieństwu i Nauczycielom, Oficerom i t. p. Drugi zawiera przepisy we względzie budowy dróg żelaznych: Wschodniej, Westfalskiej i Saarbruck'skiej.

MUNICH, *4 Grudnia.* Gazeta urzędowa donosi, że Dekretem z d. 27 Listopada Król Jmć polecił hrabi Othonowi de Bray-Steinbourg missyą szczególną przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, i że go zarazem mianował Posłem przy tymże Dworze.

HANOWER, *3 Grudnia.* Dziś, o południu, J. C. W. Xiężna-Następczyni Tronu szczęśliwie powiła Xiężniczkę; stan Wysokiej Położnicy nie zostawia nic do życzenia.

ANGLIJA.

LONDYN, *4 Grudnia.* W dniu wczorajszym, w Niedzielę, o godzinie 2 po północy, Królowa Jmć Wdowa zeszła z tego świata, ku wielkiemu strapieniu Królowej Jmci panującej i całej Rodziny Królewskiej. Zgon tej dostojnej Pani będzie serdecznie opłakiwany po całej Anglii, gdzie jej rzadkie cnoty zjednały powszechną miłość i szacunek. Zeszła Królowa Adelaida-Ludwika-Terezya-Karolina-Amalia, Wdowa po Królu Wilhelmie IV, była starszą córką zeszłego Xięcia Panującego Saxe-Meiningen, Jerzego-Fryderyka-Karola.

— W przyszłym tygodniu wszyscy Ministrowie rozjadą się do dóbr swoich, i w Londynie jeden tylko z nich ma pozostać.

— Wiadomo w jakim stopniu rozwinięcia była dotąd w Londynie gra na Giełdzie w papiery publiczne, która zależała na tém, iż oddający się tej namiętności, stosownie do swoich przewidzeń zmian politycznych lub finansowych, pokoju lub wojny, urodzaju lub nieurodzaju, przejścia lub odrzucenia któregoś z wniesionych na Parlament projektów i t. p., umawiali się między sobą jedni o nabycie, drudzy o dostarczenie, po dwóch tygodniach czasu, pewnych papierów publicznych za umówioną cenę. Ani kupującym chodziło o rzeczywiste nabycie, ani przedającym o wybycie, ale gdy co dwa tygodnie Komitet Giełdowy ustanawia kursa na wszelkie papiery, przeto nabywcy, zwani *Bykami* (Bulls) i sprzedawcy, zwani *Niedźwiedziami* (Bears), wypłacali tylko sobie wzajem różnicę kursu, jaka w terminie przypadała na korzyść tej lub owej strony; słowem nie była to tranzakcya prawdziwa, ale prosty zakład o wyżej i niżej przyszłej ceny fondow. Zakłady takie częstokroć stanowiły o nagłém zbogaceniu się jednych, a również nagłej ruinie drugich. Wprawdzie żadne prawo nie obowiązywało przegrywającego do wypłaty przegranej różnicy, ale kto jej nie dopełnił, otrzymywał nazwanie Chromej Kaczki (Lame Duck) i nazawsze był wyłączony od wszelkich Giełdowych operacyj.

W ostatnich czasach Komitet Giełdy Londyńskiej przyjął ważne postanowienie, mające wyraźnie na celu zatamowanie gry tego rodzaju. Postanowienie to mieć chce, iżby akcye przedsięwzięć przemysłowych, kupione publicznie, najpóźniej nazajutrz, o godzinie 1, były wręczone nabywcy; w razie niewypełnienia tego przepisu, też akcye będą mogły być odkupione bez żadnego obwieszczenia i niezwłócznie wydane. Strata, z tej odprzedaży wynikająca, spadnie na tego, który ją niewypełnieniem umowy spowodował, zyski zaś obrócone będą do kassy Przezorności, na rzecz Członków Komitetu.

— Pierwszy w Anglii kościoł obrządku Greckiego został ukończony i wprędce będzie otwarty. Jest on położony w London-Wall; styl jego jest byzantyński, swobodnie traktowany przez budowniczego, P. Owen, architekta z Portsmouth. Widok tej świątnicy uderzający jest swą nowością; ma on kształt krzyża greckiego z galeryami, utrzymywanemi przez kolumny i wyłącznie dla dam przeznaczonemi.

— Sprostowana została wiadomość o przypadku, zdarzonym z mostem *Britannia* na ciaśninie Menai. Zawalił się nie jeden cylinder, do składu samego mostu należący, ale cylinder prassy hydraulicznej, służący do podnoszenia w górę sztuk, z których most się składa. Massa ta upadła w morze z wysokości 132 stop i zabiła jednego z robotników. Z resztą roboty postępują i wprędce spodziewają się, iż wszystkie cztery, stanowiące napowietrzny tunnel, będą z sobą spojone.

— Na okręcie parowym *Tay*, który przedwczora przywiózł do Southampton pocztę Zachodnio-Indyjską, przybył P. Dillon, Konsul jeneralny francuzki na wyspach Sandwich, który, w skutek zaszłych z tamecznym Rządem nieporozumień, zmuszony był opuścić swoje stanowisko.

— Gazeta *Times* daje niektóre dokładniejsze szczegóły o wytępieniu przez anglików piratów Indyjskiego archipelagu. Wyprawa angielska składała się z jednego okrętu marynarki Królewskiej, jednego statku parowego Kompanii i ośmiu barek, które stanęły na kotwicy w ujściu jednej z rzek wyspy Borneo.

Piraci mieli przeszło sto rozmaitych okrętów i statków, i przeszło 5,000 zbrojnych ludzi. Wyprawą angielską dowodził sir James Broke. Z rozbojniczych statków 87 były zatopione, a wszyscy piraci wybici do jednego, gdyż ci, którym udało się ratować ucieczką na ląd, w pień wycięci przez wojska posiłkowe, zwerbowane z krajowców.

— Okręt *Caleb-Grimshaw*, który ostatniemi czasy odpłynął z Liverpool do New-York z 390 emigrantami, stał się

pastwą płomieni o 16 mil na południo-wschód od Flores, jednej z wysp Azorskich. Pożar ukazał się w nocy na 12 Listopada i, mimo usiłowania ekwipażu i podróżnych, niepodobna było stać się panem ognia, i żeby nie zginąć w płomieniach wszyscy musieli zabrać się do szalup i na płyt, które zostały przywiązane do tyłu okrętu, wprzód jednak szczelnie zamknięto okna i wszelkie otwory, ażeby ogień tlał powoli i nie nagle pochłonął massę okrętu. Pięć dni i tyleż nocy minęło tym sposobem w okrutnej obawie; okręt, trawiony wewnątrz powolnym pożarem, pływał niekierowany na woli wiatrów, ciągnąc za sobą w kruchych łodziach i na płycie przeszło 400 ludzi, aż dopiero 17 Listopada ukazał się na horyzonie okręt i, na znaki rozpaczy, podszedł ku ginącemu już *Caleb-Grimshaw*. Był to *Sarah*, idący z ballastem z Londynu do Nowego Brunświcku. Kapitan tego ostatniego z wielką skwapliwością zajął się przesadzeniem na swój okręt wołających o ratunek. Ale burza tak utrudniła tę czynność, iż mu na nię dwóch dni było potrzeba. W dniu 20 Listopada *Caleb-Grimshaw* dogorzał do szczętu. Podróżni i ekwipaż puścili się w dalszą drogę do New-York na okręcie, który Opatrzność zesłała na ich ocalenie.

— Zajście między Rządem centralnym Wielkobrytańskim i kolonią Przylądka Dobrej Nadziei zostało załatwione przez to, iż okręt *Neptune*, który miał wysadzić na tym Przylądku skazanych na zesłanie przestępców, odebrał rozkaz puszczenia się w dalszą podróż. Co do samej zasady kolonizowania tam przestępców na przyszłość, Rząd nic jeszcze stanowczego nie wyrzekł.

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Grudnia*. Dotąd niema jeszcze pewności czy będzie lub nie przez Prezesa odbyty, 10 Grudnia, wielki przegląd gwardyi Narodowej.

— Monitor dzisiejszy zawiera urzędowe zaprzeczenie pogłosce, która się była rozeszła powszechnie, o nieporozumieniach, wynikłych między Gabinetem a Prezesem Bonaparte, z powodu projektu o utrzymaniu podatku od trunków, któremu jakoby Prezes był wzręcz przeciwny. Owszem nakazano co najrychlejsze drukowanie sprawozdania o tym przedmiocie i rozprawy rozpoczną się zapewna nie poźniej jak 11 Grudnia.

— Monitor Wieczorny, gazeta pół-urzędowa, również zaprzeczyła innej pogłosce o przemowie, jaką miał mieć Prezes do nowo-mianowanych Prefektów, w której jakoby zobowiązywał ich do zjednywania mu głosów na przyszłe wybory. P. Bac chciał nawet zrobić z tego przedmiot powołania w Izbie Ministrów do wytłumaczenia się; ale Izba odrzuciła jego wniosek w tym względzie, szydersko odłożywszy takowy na trzy miesiące.

— Prawo o naturalizacyi cudzoziemców na obywateli francuzkich, o którém donieśliśmy w przeszłym numerze, uchwalone zostało 415 głosami przeciw 194, po przyjęciu poprawy, podanej przez PP. Joly i Lefranc i odejmującej temu prawu wszelki charakter wstecznego działania. Następnie Izba, uznawszy wnoszoną przez Ministrów pilną potrzebę (urgence) co do jednego z ich projektów, odmówiła takowego uznania co do dwóch innych projektów pomniejszego interesu.

— Konsul Rossyjski w Paryżu, P. Spies, umarł nagle w swoim hotelu na ulicy St. Honoré.

— PP. Rostolan i de Corcelles wyjechali 22 Listopada z Rzymu w powrócie do Francyi.

— Umarł w Paryżu P. de Gerin, jeden z ludzi grających nader czynną rolę w spółczesnej historyi Francyi, mimo skromność swego położenia; z tego to powodu Rząd starannie kazał opieczętować pozostałe po nim papiery. Był on od lat 36 Podskarbim funduszów na wydatki tajne w Ministerstwie, notaty więc jego mogłyby skompromitować bardzo wiele osób świata politycznego z czasów obecnych lub przeszłych. Gazeta jedna tak się w tym względzie wyraża: «P. de Gerin, przez swe położenie znał ogromną liczbę imion w rzeczywistém, praktyczném świetle, w ciągu 36 lat opłacił on wielką liczbę usług, zdrad, nawróceń, przekonań improwizowanych i dla publiczności niewytłumaczonych. Widzieliśmy w jego ręku poszyty papieru, które dla miłośników zgorszenia byłyby prawdziwym skarbem; dałyby klucz do niejednej tajemnicy i zaćmiły niejedną katonowską sławę. Z tego stanowiska uważając, P. de Gerin miał najdokładniejszy termometr purytanizmów wszelakiej barwy; jak dla *kamerdynera tak i dla kassyera niemasz bohatera*,» mówi przysłowie. Tyle wiedział rozmaitych maszkar, że ku końcowi jego administracyjnego zawodu, żadna go już nie zadziwiała, i kiedy przypadkiem, który z jego urzędników, nowicyusz, widząc wchodzącego do tajemniczej kassy kogoś takiego, na którego żadne podejrzenie padać nie mogło, naiwnie się oburzał, P. de Gerin uspokajał go temi słowy: «WPan młody jesteś; nie takie rzeczy obijały się o naszę głowę; nie wyobrażasz sobie, ile to niedobitków, nawet sławnych i znakomitych, pozostałych po zeszłej Rzeczypospolitej, Cesarstwie, Restauracyi, opłacane są z funduszów tajnych, a pensye ich tę tylko małą mają zakałę, że są w mojej xiędze zapisane. Nie będziesz nigdy wiedział ile to ja opłacam usług trudnych do wyznania już tu, w kassie, już po mieszkaniach.» Rzeczywiście P. de Gerin miał posługacza doświadczonej wierności i powściągliwości języka, a ten roznosił pensye na żądanie osób, których samo ukazanie się w kassie byłoby niebezpieczném wyjawieniem. Ci dwaj ludzie ponieśli do grobu najdziwniejsze i najbardziej niewytłumaczone tajemnice Stanu i Policyi. Rewolucya z miesiąca Lutego 1848 zastała P. de Gerin na jego posadzie; chodzić już nie mógł, zaniesiono go więc do gabinetu P. Ledru Rollin, gdzie podpisywał assygnacye na niezliczone *wydatki tajne* owej epoki. Gdy zeń wyczerpnięto wszystkie fundusze, jakiemi zawiadywał, dano mu dymissyą i pensyą, dobrze zasłużoną.

Zresztą P. de Gerin był człowiekiem niepokalanej poczciwości, i dla uspokojenia sumień trwożliwych wszelkiej barwy, któreby mogły się obawiać fatalnych wyjawień, możemy zapewnić, iż nie pisał swoich Pamiętników i że daleko przed śmiercią spalił wszystkie papiery i noty, które miały związek z jego delikatném i tajemniczém urzędowaniem.

— Zapewniają, że stan rzeczy w Algeryi jest tam bardziej niepomyślny niż dotąd sądzono, i że depesze, odebrane przez jenerała d'Hautpoul, wymagają rychłych i stanowczych środków.

Paryż, 5 Grudnia. Posiedzenie dzisiejsze Izby Prawodawczej zaczęło się bardzo spokojnie i umiarkowanie, ale wkrótce przeszło w prawdziwą burzę z powodu dalszych rozpraw nad wnioskiem P. Fouquier d'Hérontel o głosowaniu na wyborach po Gminach a nie po kantonach. Jenerał Cavaignac w dość ciemnych wyrazach oświadczył się przeciw wnioskowi, jenerał Bedeau prosił Kommisyą, która takowy roztrząsa, iżby go pojaśniła dokładnemi cyframi statystycznemi.

— Z Rzymu donoszą, że jenerał Baraguay d'Hilliers często odbywa przeglądy wojsk francuzkich. O blizkim powrócie Papieża wszelkie pogłoski ustały zupełnie.

WŁOCHY.

RZYM. Publiczność zajęta jest pogłoską o zamachu na zamordowanie trzech Kardynałów, składających Kommisyą Rządową. Sprawa ta jest nader ciemna, jeden tylko oskarżony był powołany przed tęż Kommisyą a i ten przebił się sztyletem w jej obecności, tak iż ani o jego zamiarach, ani o udziale w nich kogokolwiek innego, pewności niema.

Zabranie się na okręty armii, składającej wyprawę hiszpańsko-włoską, już się rozpoczęło; jazda już jest na okrętach w Porto d'Anzo. Pięć pułków Papiezkich zajęły miejscowości, gdzie dotąd stały wojska hiszpańskie.

W Ferrarze gwardya austryacka weszła na powrót do cytadelli, i służba w mieście będzie pełniona przez wojska Papiezkie.

— Całe Włochy pokrywają się kwarantanami od cholery, w mniemaniu iż epidemija ta jest zaraźliwą. Mają już je Toskanija, Piemont, Lombardya, Obie Sycylije; zakresy tylko są różne, od dni 2 do 10, według miejsc, zkąd okręty przybywają. Kwarantany też zostały urządzone na wyspach Sardynii i Elby, mimo to, iż na obu cholera już się ukazała.

SZWAJCARYA.

Podług listów ze Szwajcaryi zachodniej, z d. 28 Listopada, Siostry Miłosierdzia, zwane Siostrami świętego Wincentego a Paulo, zostały, z rozkazu zarządu Policyi i Sprawiedliwości, wygnane z kantonu Bern. Zmuszone były opuścić kanton w ciągu 24 godzin, mimo to, iż są obywatelkami Francyi i opatrzone są w prawne pasporta, co czyni ten fakt jeszcze bardziej ważnym i znaczącym. Korrespondencye nic nie mówią o powodach takiej surowości Rządu Szwajcarskiego.

DANIJA.

Gazety Kopenhageńskie donoszą, że na wezwanie Austryi i Pruss, Król Jmć, w charakterze Xięcia Holstein'skiego i Luxemburgskiego, przystał do ugody, ustanawiającej władzę tymczasową centralną Państwa Niemieckiego, i wyznaczył na Posła, przy Kommisyi Federalnej, P. Bernarda Bülów.

AMERYKA.

Nowiny ze Stanów Zjednoczonych dochodzą do 20 Listopada. Ogłoszone zostało urzędowie ustąpienie na rzecz Stanów, przez kraj Honduras, wyspy Tigre w zatoce Fonseca. Punkt ten jest ważny, albowiem panuje nad ujściem do Oceanu Spokojnego kanału, mającego połączyć takowy z Oceanem Atlantyckim przez rzekę San Juan i jeziora Nicaragua i Leon.

Zapewniano, że P. Clay ma być mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych, na miejsce P. Clayton.

— W Nowym Orleanie rozsadzenie kotła na jednym ze statków parowych kosztowało życie dwóchset osobom, na tym statku znajdującym się; słychać też o kilku okrętach zatonionych, ale zapewniają, że ich osady i emigranci, których wiozły, zdołali się uratować.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *6 Grudnia.* Wczora rozdane zostało Członkom Izby sprawozdanie o projekcie Rządowym utrzymania podatku od trunków. — Rada Stanu, jak twierdzą, całkowicie przerobiła projekt byłego Ministra Oświecenia, P. Falloux, i sprowadziła takowy do zasad prawa z roku 1833. — Wojska francuzkie w Algeryi wzięły szturmem, 26 Listopada, obleganą od niejakiego czasu twierdzę Zaatcha.

MADRYT, *28 Listopada.* Rząd postanowił powrócić do Hiszpanii przed 1 Stycznia wszystkie wojska, składające wyprawę włoską, a jeżeliby flota Rządowa na to nie wystarczyła, ma nająć okręty kupieckie. Tymczasem mieszkańcy Państwa Papiezkiego w wielkiej liczbie, przesłali prośbę do Królowej Izabelli o pozostawienie tych wojsk na niejaki czas w kraju. — Umarł tu rażony apoplexyą P. Ewaryst San Miguel, były pierwszy Minister, a w ostatnich czasach Prezydent Rady Stanu.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

OD WYDAWCY.

Osoby, zamieszkałe w Petersburgu i życzące odbierać *Tygodnik Petersburski* w tej stolicy, mogą prenumerować to pismo na rok przyszły w Magazynie papieru i potrzeb pisarskich Pani *Kajdanow*, jednego z tak nazwanych sklepów Norymbergskich, zajmujących dolne piętro Domu kościoła katolickiego świętej Katarzyny, na perspektywie Newskiej.

Позволяется печатать. 5 Декабря 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.